

Sygn. akt II CNP 4/14

POSTANOWIENIE

Dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 10 kwietnia 2014r.,

skargi A. B.

o stwierdzenie niezgodności z prawem

prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 7 listopada 2012r., sygn. akt VII Ca (...) wydanego

w sprawie z powództwa E. C.

przeciwko A. B.

o zapłatę,

odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w K. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 29 maja 2012 r. oddalający powództwo, w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2 000 zł, oddalił powództwo w pozostałej części, zniósł wzajemnie koszty postępowania pierwszoinstancyjnego oraz zasądził na rzecz powódki kwotę 400 zł tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski:

Powódka była pracownikiem S. w K., a także prezesem T. Ponadto w okresie nieobecności kierownika S. wykonywała, w jego zastępstwie, obowiązki tego kierownika. Pomiędzy zarządem Oddziału T., w tym również powódką i pracownikami Schroniska będącymi członkami komisji rewizyjnej Oddziału Towarzystwa oraz inspektorem doszło do konfliktu dotyczącego działalności Schroniska. Komisja rewizyjna złożyła doniesienie do prokuratury o możliwości popełnienia przez powódkę przestępstwa malwersacji finansowych.

Pozwana jest dziennikarką w Telewizji [x]. i w ramach wykonywania pracy uzyskała informacje o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu Oddziału T. w K.. Przygotowywała reportaż dotyczący tego konfliktu, skontaktowała się telefonicznie z powódką, poprosiła ją o udzielenie wywiadu, informując że jego przedmiotem będzie weryfikacja wiadomości dotyczących konfliktu w Oddziale Towarzystwa. Reportaż został wyemitowany w dniu 2 marca 2011 r., w cyklicznym programie „W.” przez 8,17 minut, a wywiad w dzienniku „K.” obejmował 1,5 minutową informację. Treść reportażu dotyczyła funkcjonowania Schroniska. Przedstawione zostały stanowiska pracowników z jednej strony oraz powódki i zastępowanego przez nią kierownika Schroniska, z drugiej strony, jak też niepochlebna wypowiedź prezesa zarządu Towarzystwa, dotycząca zatrudnienia powódki. Pracownicy Schroniska sformułowali zarzuty dotyczące funkcjonowania Oddziału Towarzystwa, wskazali na nieprawidłowości w zatrudnieniu powódki na stanowisku kierownika Schroniska, nieudostępnieniu pomieszczeń pracownikom, uniemożliwienie dostępu do telefonu alarmowego, nieudostępnienie dokumentów członkom komisji rewizyjnej oraz nieprawidłowości w rozliczeniach środków pozyskiwanych podczas zbiórek

publicznych. W trakcie wywiadu pozwana zadawała powódce pytania odnoszące się do tych pretensji. Powódka reagowała emocjonalnie, płakała. Przedstawione zostały również pozytywne oceny funkcjonowania Schroniska, sformułowane przez przedstawiciela Urzędu Miasta K., z których wynikało, że konflikt ma charakter personalny i nie wpływa na działalność tej placówki. Wskazano również, że zarząd Oddziału Towarzystwa chce się poddać kontroli zarządu krajowego Towarzystwa. Zaprezentowane zostało również oświadczenie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. informujące o prowadzeniu przez policję postępowania sprawdzającego, czy doszło do popełnienia przestępstwa przywłaszczenia powierzonego mienia, opisanego w piśmie komisji rewizyjnej oraz o ustawowym wymiarze kary za jego popełnienie. Nie podano nazwisk osób, których postępowanie dotyczyło.

Po przeprowadzeniu wywiadu kierownik Schroniska skierował do pozwanej pismo z prośbą o odstąpienie od emisji reportażu, ponieważ sytuacja w Oddziale Towarzystwa wywołana została konfliktem o osobistym podłożu. Powódka złożyła w dniu 10 marca 2011 r. skargę do dyrektora Oddziału Telewizji w S. na nierzetelne i stronnicze przeprowadzenie wywiadu przez pozwaną, informując że przedstawione wiadomości ośmieszyły ją. Postanowieniem z dnia 24 marca 2011 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w K. odmówił wszczęcia dochodzenia przeciwko powódce w sprawie przywłaszczenia w okresie od listopada 2009 do 13 stycznia 2011 r. powierzonego mienia, w postaci sumy 33 zł znajdującej się w skarbonce w siedzibie Towarzystwa, przestępstwa polegającego na przywłaszczeniu mienia, w postaci sprzętu biurowego o nieustalonej wartości oraz ukrywania dokumentacji związanej z działalnością Schroniska.

Sąd Okręgowy stwierdził, że do naruszenia dobra osobistego w reportażu telewizyjnym może dojść nie tylko przez podanie nierzetelnych, nieprawdziwych danych o osobie w nim występującej, ale również przez taki dobór i układ informacji, które tworzą nieprawdziwy, godzący w te dobra obraz tej osoby. Do naruszenia czci może dojść przez odpowiednio reżyserowany program, stwarzający „konkretny klimat psychiczny”, oddziałujący na odbiorcę w sposób niezgodny z rzeczywistym stanem sprawy, której reportaż dotyczy. Do takiej sytuacji doszło w rozpoznawanej sprawie. Sposób sporządzenia reportażu wyemitowanego w dłuższej wersji, a w szczególności sposób i kolejność przedstawienia wypowiadających się osób

oraz zachowanie pozwanej i metoda zadawania pytań powódce, wyraźnie przedstawiają ją w negatywnym świetle i jednoznacznie sugerują, że dopuściła się ona co najmniej nadużyć stanowiska, jeśli nie przestępstwa. Sam początek reportażu negatywnie nastawia do powódki, skoro przedstawia starszego mężczyznę w mundurze, uskarżającego się na uniemożliwienie mu przez powódkę wykonywania pracy (zamknięcie drzwi dyżurki) i dbania o dobro zwierząt. Następnie na tle pustych puszek przeznaczonych do zbierania pieniędzy na działalność charytatywną Towarzystwa, pozwana zadaje pytania pozwanej w sposób bardzo sugestywny, wręcz napastliwy i kpiący, dotyczące protokołu z otwarcia puszek. W zestawieniu z informacją o toczącym się postępowaniu w Prokuraturze i wypowiedzi prokuratora, stwarzałoby u przeciętnego widza wrażenie, że powódka jest osobą nieuczciwą. Niedopełnienie formy protokołu nie świadczy o uczciwości osoby otwierającej puszkę z datkami, skoro doszło do komisyjnego ich otwarcia, przeliczenia i potwierdzenia tych czynności w spisanej notatce. Nie zasłużyła na aprobatę sugestii nieprawidłowości w zatrudnieniu powódki na czas choroby kierownika Schroniska, która nie została potwierdzona. Konieczność zabezpieczenia dokumentacji Schroniska przed niekontrolowanym wynoszeniem jej poza siedzibę, była przyczyną wprowadzenia zakazu pełnienia dyżuru przez mężczyznę wypowiadającego się na początku nagrania. Reportaż nie przedstawił obiektywnie i rzetelnie argumentów obu stron konfliktu. Oddalenie powództwa przez Sąd pierwszej instancji spowodowane było błędną oceną treści reportażu. Wykładnia przepisów regulujących kwestie naruszenia dóbr osobistych była prawidłowa, ale ich zastosowanie nie uwzględniało w miarodajnym zakresie ocen i odczuć przeciętnego widza. Przyjęcie jedynie subiektywnego czynnika w reakcji powódki na zawartość reportażu nie zasługiwało na podzielenie.

W skardze o stwierdzenie niezgodności wyroku Sądu Okręgowego z prawem pozwana zarzuciła naruszenie art. 14 i art. 54 ust. 1 Konstytucji, art. 10 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 1 i art. 6 Pr. pras. przez ich niezastosowanie, co doprowadziło do uwzględnienia powództwa, chociaż reportaż stworzony został zgodnie z zasadami rzetelności i po sprawdzeniu wszystkich dostępnych informacji, zgodnie z etyką zawodową, zasadami współżycia społecznego oraz obowiązującymi przepisami. Niewłaściwe

zastosowanie art. 24 § 1 k.c. polegało na uznaniu, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, mimo zrealizowania reportażu zgodnie z zasadami staranności i rzetelności dziennikarskiej, a przypisanie pozwanej nieprawidłowości odnoszących się do kompozycji reportażu, sposobu przedstawienia wypowiedzi jego bohaterów są bezpodstawne, wynikają z dowolnej i subiektywnej oceny.

Domagała się stwierdzenia niezgodności zaskarżonego wyroku ze wskazanymi przepisami. Podała, że doszło do powstania szkody obejmującej zapłatę zasądzzonego zadośćuczynienia i kosztów postępowania apelacyjnego, wzruszenie orzeczenia innymi środkami prawnymi nie było możliwe.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia stanowi, zgodnie z art. 424¹ § 1 k.p.c., nadzwyczajny środek zaskarżenia szczególnego rodzaju, który służy kontroli legalności tego orzeczenia, w związku z możliwością ubiegania się o przyznanie od Skarbu Państwa odszkodowania za szkodę wyrządzoną wydaniem prawomocnego orzeczenia (art. 417¹ § 2 k.p.c.). Obejmuje ona nie tylko stwierdzenie, czy doszło do obiektywnej bezprawności orzeczenia, lecz również badanie, czy jest ono niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo czy zostało wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawnej. Podkreślenia wymaga, że chodzi tu o swoiste, autonomiczne rozumienie bezprawności jako przesłanki odpowiedzialności państwa za szkodę wyrządzoną orzeczeniem sądowym. Przyjęte zostało w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (por. wyrok z dnia 30 września 2003 r., C-224/01), iż szczególne funkcje wypełniane w państwie przez sądy oraz zasada pewności prawa powodują, że państwo może ponieść odpowiedzialność odszkodowawczą tylko wtedy, gdy sąd naruszył prawo w sposób oczywisty. W przypadku wykonywania władzy dyskrecyjnej niezbędny jest pewien margines błędu, którego popełnienie nie może rodzić tej odpowiedzialności. Również Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK 2001 r., nr 8, poz. 256 wskazał, że art. 77 ust. 1 Konstytucji nie może być rozumiany jako stworzenie podstawy prawnej do dochodzenia roszczeń

odszkodowawczych w odniesieniu do każdego wadliwego orzeczenia sądowego. Sędzia poruszający się na obszarze przyznanej mu swobody i nieprzekraczający jej granic, pozostający w zgodzie z własnym sumieniem, prawidłowo dobierający wzorce orzeczenia, działa w ramach porządku prawnego nawet wtedy, gdy wydane przez niego orzeczenie jest „obiektywnie” niezgodne z prawem. Tak pojmowana bezprawność, uwzględniająca podmiotowy, subiektywny element orzekania, zbliża się do pojęcia winy, jaką można przypisać sędziemu formułującemu kwestionowane orzeczenie, polegającej na rażącym i oczywistym naruszeniu prawa. Na niezgodność prawomocnego orzeczenia z prawem, tak rozumianą, wskazują również orzeczenia Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 31 marca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007r., nr 1, poz. 17; z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007 r., nr 2, poz. 35; z dnia 13 maja 2009 r., IV CNP 122/08, niepubl.; z dnia 3 czerwca 2009 r., IV CNP 116/08, niepubl.; z dnia 17 października 2012r., I CNP 13/13, niepubl., postanowienia z dnia 14 kwietnia 2008 r., II BP 62/07, niepubl.; z dnia 28 czerwca 2011 r., II BU 2/11, niepubl.).

Celem wstępnej selekcji, w odniesieniu do tego rodzaju środka, przewidzianej w art. 424⁹ k.p.c., jest wyeliminowanie skarg oczywiście bezzasadnych, które bez konieczności wnikliwej analizy prawnej powinny być oddalone. Oczywista bezzasadność skargi jako kryterium dozwolonego wyłączenia oznacza, że objęte nią orzeczenie, w granicach zaskarżenia i w granicach podstaw (art. 424¹⁰ k.p.c.), nie budzi żadnych zastrzeżeń. Powołane podstawy skargi już przy pierwszej ich ocenie pokazują, że faktycznie nie ma możliwości ich uwzględnienia, ponieważ nie miały miejsca albo nie mogły mieć wpływu na kształt orzeczenia. Ocena taka powinna nasuwać się sama, bez konieczności szczególnego badania sprawy. Nie ma zatem potrzeby prowadzenia szerokiej analizy prawnej i dokonywania pogłębionego badania trafności zaskarżonego orzeczenia, w odniesieniu do zastosowania prawa i jego wykładni. Ocena zasadności skargi polega na antycypowaniu niejako roli sądu, który orzekałby co do istoty sprawy z powództwa skarżącego o wynagrodzenie szkody wyrządzonej wydaniem prawomocnego orzeczenia.

Analiza wniesionej skargi, w świetle jej podstaw i motywów kwestionowanego wyroku, wskazuje na to, że jest ona oczywiście bezzasadna.

Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena roszczenia powódki stanowi wynik rozumowania mieszczącego się w granicach dopuszczalnej interpretacji przepisów prawa materialnego, uwarunkowanej otwartością semantyczną terminów prawnych oraz istotą wykładni, obejmującą różne konteksty. Nie doszło do przekroczenia przez Sąd bezstronności i swobody w ocenie dowodów, ustalaniu faktów oraz stosowaniu prawa. Wykładnia art. 24 § 1 k.c. uwzględnia charakter roszczenia determinowany podstawą faktyczną sprawy.

Zarzut niezastosowania przepisów przewidujących wolność prasy, wyrażania swoich poglądów (wypowiedzi) oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji przez dziennikarza oparty został na twierdzeniu, że skoro materiał prasowy powstał przy uwzględnieniu zasad staranności, rzetelności, po sprawdzeniu wszystkich dostępnych informacji, zgodnie z normami etyki zawodowej oraz zasadami współżycia społecznego, to uwzględnienie powództwa stanowi wyraz ograniczenia wolności prasy, swobody wypowiedzi, wyrażania opinii, a tym samym ograniczenia prawa dziennikarza do krytyki, kontroli oraz informowania społeczeństwa o nieprawidłowościach dotyczących sfery publicznej. Nie ma podstaw do przyjęcia, że zaskarżony wyrok jest następstwem nieposzanowania tych podstawowych zasad. Niezależnie od tego, że brak w motywach wyroku stwierdzeń wskazujących na nieprawidłowości w zakresie staranności pozwanej w gromadzeniu materiału użytego do skonstruowania reportażu, to podkreślenia wymaga, że korzystanie z praw i wolności przez dziennikarza nie ma absolutnego charakteru. Doznaje ograniczenia przez ustawowo unormowany obowiązek nienaruszania dóbr osobistych i wolności innych osób (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1095/99, OSNC z 2003 r., nr 3, poz. 12).

Zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c. oparty został na twierdzeniu o prawidłowości zrealizowania reportażu oraz na uznaniu za bezpodstawną, subiektywną i dowolną oceny, że jego kompozycja doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych powódki, podczas gdy sposób przedstawienia wypowiedzi bohaterów publikacji i pozwanej był zgodny z wymaganiami reportażu problemowego, a ujęcia konieczne dla zobrazowania problemu. Oszczędny komentarz pozwanej, stanowił reakcję na ewidentną i rażącą nieznajomość przez powódkę przepisów obowiązujących w zakresie organizacji zbiorów publicznych.

Ocenę dokonaną przez Sąd Okręgowy pozwana uznała za bezpodstawną, dowolną i subiektywną, a samo orzeczenie za niezgodne z obowiązującym prawem oraz naruszające podstawowe wolności – prasy i słowa – oraz prawa do krytyki oraz informacji.

Nie zasługiwało na podzielenie kwestionowanie stanowiska Sądu Okręgowego. Sąd Najwyższy uznał, że skarga pozwanej nie zawiera racji, które mogłyby przemawiać za tym, że wyrok Sądu Okręgowego stanowi wynik naruszenia prawa w przedstawionym rozumieniu. W istocie skarga sprowadza się do przedstawienia przez pozwaną własnej oceny reportażu, artykułuje zgodność kompozycji z przyjmowanymi warunkami, stroni jednak od odniesienia się do jej treści oraz wydziwku jaki mogła wywołać i wywołała u przeciętnego widza. Prawidłowość konstrukcji reportażu nie przesądza o tym, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych jego głównej bohaterki. Merytoryczne założenie i realizacja publikacji doprowadziły do negatywnej oceny postępowania powódki. Sąd Okręgowy wskazał na te elementy publikacji, które jednoznacznie sugerowały niewłaściwe, czy też nawet noszące cechy przestępstwa jej zachowania, podkreślone natarczywością pozwanej w dociekaniu uzyskania od powódki odpowiedzi, odnoszącej się do dokumentowania rozmiaru środków uzyskanych ze zbiorów publicznych. Skarga nie przekonuje, że takie wrażenia stanowiły jedynie o nadwrażliwości i subiektywnym nastawieniu powódki.

Zgodnie z przesłankami przewidzianymi w art. 24 § 1 k.c., Sąd Okręgowy uznał, że wyemitowanie materiału prasowego w formie reportażu, za pośrednictwem środka intensywnie oddziałującego na szerokie grono odbiorców, wywołało u przeciętnego odbiorcy wrażenie, że postępowanie powódki było nieprawidłowe, niezgodne z prawem i założeniami opieki nad zwierzętami, a nawet nieuczciwe. Takie zobrazowanie konfliktu, także przy posługiwaniu się obrazami ilustrującymi wypowiedzi lub nasuwającymi skojarzenia, czy podkreślającymi założenie oczekiwanego ich odczytania, mogło być ocenione jako bezprawne. W opozycji do twierdzenia powódki, rzeczą pozwanej było wykazanie, stosownie do przewidzianego w art. 24 § 1 k.c. rozkładu ciężaru dowodu, że jej postępowanie nie nosiło cech bezprawności. Zaskarżony wyrok przyjmuje, że pozwana nie wykonała tego obowiązku i stwierdzenie Sądu Okręgowego w tym względzie nie

narusza prawa. Wartościowanie stanowisk obu stron, które doprowadziło do uwzględnienia powództwa, było oparte na ustalonych faktach oraz podanej podstawie prawnej. Sąd Okręgowy nie przekroczył przyznanej mu swobody w ocenie faktów i prawa, a przyczyny, które były jej podstawą zawarł w uzasadnieniu. Nie ma podstaw do przyjęcia, że w procesie rozumowania Sądu, również w odniesieniu do wypowiedzi pozwanej, popełnione zostały błędy logiczne, dyskwalifikujące jego rezultat. Zarzut subiektywizmu przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy oceny abstrahuje od zasad wykonywania władzy sędziowskiej, stanowi wyłącznie element polemiki, opartej na nieudowodnionej tezie, że roszczenie powódki było bezzasadne.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania na podstawie art. 424⁹ k.p.c. jako oczywiście bezzasadnej.